

УДК [811.162.1+808.5] (049.4)

PROŚBA, PETYCJA, ŻYCZENIE W POLSZCZYŹNIE I KULTURZE
DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ

E. Skorupska-Raczyńska, D. Skrocka

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim**Скорупська-Рачинська Е., Скроцька Д. ПРОХАННЯ, ПЕТИЦІЯ, ПОБАЖАННЯ У ДАВНІЙ І СУЧАСНІЙ ПОЛЬСЬКІЙ МОВІ ТА КУЛЬТУРІ.**

Сприйняття акту прохання в сучасних умовах залишається розмаїтим та культурно змінним, а його цінність також антропоцентрично ідентифікується крізь призму власного досвіду, у якому знаходимо як позитивні, так і негативні переживання. Мовленнєво встановлені стереотипи висвітлюють складність цього процесу, його змінність та відмінки. Комунікативна поведінка безперечно полегшує нав'язування та отримання очікуваних й прийнятних міжлюдських стосунків.

Ключові слова: мова, освіта, культура.

Wyraz **prosić**, obiegowo dziś oznaczający przede wszystkim tyle co 'w grzecznej, uprzejmej formie zwracać się do kogoś, by coś uzyskać, otrzymać, wyjednać, by kogoś do czegoś skłonić', należy do najstarszych historycznie złóż języka polskiego, w którego XIV-wiecznej odmianie pisanej był częstszym słowem tekstów religijnych. O jego popularności i żywotności świadczyć może spora grupa szybko upowszechnionych w XIV i XV wieku derywatów pochodnych,

jak doprosić, naprosić, odprosić, poprosić, przeprosić, wyprosić, zaprosić żywe do dziś oraz podprosić, przyprosić, wsprosić obecnie archaiczne. Również i w XIV-wiecznej polszczyźnie odnajdziemy pierwsze zapisy rzeczownika prośba oznaczającego 'proszenie'. Wyrażenia: na prośbę, na własną prośbę, na ogólną prośbę, z prośbą, po prośbie; oraz zwroty: odrzucić prośbę, ponowić prośbę, poprzeć prośbę, przedstawić prośbę, przychylić się do prośby, przyjść z prośbą, spełnić prośbę, wnieść prośbę, wysłuchać prośby, wystąpić z prośbą, zniżyć się do prośby, zwrócić się z prośbą wreszcie chodzić po prośbie mają zróżnicowane nacechowanie stylistyczne i przyporządkowanie funkcjonalne, a także historię w języku. Dla przykładu wyrażenie na prośbę odnajdujemy już w tekście średniowiecznego kazania «O św. Janie Chrzcicielu», w którym czytamy: «A przez to toć jakoć ten to krol izraelski, jemuż ci jest było to jimię Achab dziano, na prośbę swe krolewe, což ci jest je było Jezabel dziano, kazał ci jest on barzo wiele prorokow pościnać był» (Kazanie Gnieźnieńskie, pocz. XV wieku). Z kolei wyrażenie po prośbie (w znaczeniu 'zebrać po domach') zarejestrowano w polszczyźnie pisanej dopiero w początkach XIX wieku, co wiąże się bezsprzecznie z ogólną sytuacją polityczną i społeczną panującą w

¹ Za: Uniwersalny słownik języka polskiego, pod red. S. Dubisza, t. I-IV, Warszawa 2003 (dalej USJP); tu: t. III, s. 583–584.

² Por. np.: W. Wydra, W. R. Rzepka, Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995.

³ Zgodnie z informacjami w źródłach leksykograficznych, jak Słownik języka polskiego, pod red. J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927 (zwany Słownikiem warszawskim, dalej SW) oznaczały one treści dziś wyrażane innymi formami: podprosić oznaczał 'uprosić to, co do kogoś należało, wyprosić po kryjomu' (SW IV, s. 403; przyprosić 'poprosić, do siebie, zaprosić' (SW V, s. 351); wsprosić 'prosząc, wciągnąć, zwerbować' (SW VII, s. 715).

⁴ Cyt. z: Kazania Gnieźnieńskie, [w:] W. Wydra, W. R. Rzepka, Chrestomatia staropolska, dz. cyt., s. 102.

tym czasie na ziemiach etnicznie polskich.

Popularność komunikacyjną formy prośba potwierdzają też liczne przysłowia, odzwierciedlające różne barwy semantyczne tego wyrazu. Oto przykłady paremii o najstarszej proveniencji w polszczyźnie pisanej – XVI-wiecznej: Ani prośbą, ani groźbą; XVII-wiecznej: Pańska prośba rozkazaniem pachnie; Jeśli nie prośbą, tedy groźbą (dostaniesz); Drogo się to kupuje, co się prośbą kupuje; Niepodobna prośbę zarciem albo niepodobną zbywaj odpowiedzią; Prośby latają worem (czyli bywają często); XVIII-wiecznej: Daj za prośbę, bo musisz dać wszystko z przynuki, czego prośba nie może, mogą huk i puki; XIX-wiecznej: Pierwej prośba, potem groźba; Kto nie statkuje na prośby, ten pod kijem musi; Prośba – nie groźba; Prośba niebiosą przebija; Prośbą i mury przebijesz i inne.

Współcześnie wyraz prośba funkcjonuje w dwóch znaczeniach: 1) ‘skierowanie do kogoś jakiegoś życzenia, uprzejme zwrócenie się do kogoś w celu uzyskania, wyjednania czegoś lub skłonienia go do podjęcia określonego działania; in. proszenie’ (zawierającym prototypowe treści); 2) ‘życzenie wyrażone na piśmie, skierowane do jakiejś instytucji lub osoby urzędowej; in. podanie, petycja’ (będącym terminem urzędowym). Prośbą jest również wezwanie, a w jego zakresie – awizo, monit, ponaglenie, pozwanie i pozew.

Termin petycja, będący synonimem prośby w znaczeniu urzędowym, pojawił się w polszczyźnie drugiej połowy XVI w. jako

pożyczka przyjęta z łaciny (łc. *petitio* ‘atak, prośba, rozszczenie’ od *petere* ‘prosić, żądać, wymagać’), ale nie upowszechnił się w kolejnych wiekach, toteż jako zapożyczenie ponowione (tu za pośrednictwem medium niemieckiego) odnajdujemy go żywotnie w języku polskim pierwszej połowy XIX w. Od tego czasu jest obecny w polszczyźnie, choć charakteryzują go różne koleje losu. O żywotności wyrazu petycja w polszczyźnie XIX-wiecznej świadczą dokumentujące jego funkcjonowanie wypowiedzi z tego stulecia, jego połowy pierwszej, np. Juliana Ursyna Niemcewicza wspominającego w pamiętnikach czasy przeszłe i fakt działania posłów, którzy «utworzyli petycję do króla, prosząc o przywrócenie artykułu konstytucji odbywania obrad przy drzwiach otwartych»; Adama Mickiewicza, który w liście z Paryża donosił: «Wszyscy mi tu przychylni, młodzież także rada z kursu i podawała petycję do rządu o prędkie powołanie mię na katedrę»; czy drugiej, np. Tadeusza Korzona, historyka, opisującego w pracy *Historia handlu w zarysie inicjatywę legislacyjną kupców londyńskich*, którzy «wnieśli (...) petycję do parlamentu w 1820 roku z żądaniem, aby cła były przystosowane wyłącznie do potrzeb skarbowości państwowej bez dążeń protekcyjnych».

Wraz ze zmianami politycznymi po 1945 r. dało się zauważyć w Polsce swoiste «tępienie» języka erudycyjnego, postrzeganego jako charakterystyczny nie tyle dla ludzi właściwie wykształconych, co usytuowanych w hierarchii społecznej najwyżej

¹ W polszczyźnie przynuką dawniej nazywano przymus, mus, konieczność. Por. SW V, s. 332.

² Por. Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, pod red. J. Krzyżanowskiego, t. I–IV, Warszawa 1970 (dalej NKPP).

³ Za: USJP III, s. 590.

⁴ Od tego samego źródła wywodzi się wyraz *petent* (łc. *petens, petensis*, od *petere*), przyjęty do polszczyzny przez medium niemieckie. Por. np.: A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 2000, s. 534; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 386–387; Trzaski, Everta, Michalskiego, *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1939, kol. 1585–1588.

⁵ Cyt. za: *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I–XI, Warszawa 1958–1969 (dalej SJPD); t. VI, s. 267.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

ze względu na arystokratyczne, szlacheckie bądź burżuazyjne pochodzenie. W pochodzącym z lat trzydziestych XX w. Słowniku poprawnej polszczyzny Stanisława Szobera, poprawionym i jako takim wydanym po wojnie, zawierającym ok. 17 000 haseł, odnajdziemy setki prohibitów (435 jednostek). Są to wyrazy oznaczone kwalifikatorem graficznym w postaci wykrzyknika, sygnalizującym zaliczenie ich do jednostek w języku zakazanych. Wśród nich znalazły się obok form niepoprawnych, regionalnych (np.: czarnina, redyska, serzaniec, sznytką, szpryca, winkiel itp.) czy przestarzałych (np.: butersznyt 'kanapka', delożować 'usunąć z mieszkania', trybuszon 'korkociąg' itp.) również erudycyjne, oceniane jako niestosowne (np.: automobilklub, dementi, dotować, industrializacja, partycypować, populacja, postulować, specyfika, spedycja, ustabilizować, weryfikować itp.). W grupie tej nie znalazł się wprawdzie wyraz petycja, jednak w komunikacji został zastąpiony wyrazem podanie, jako synonimicznym. W wydanym w latach 1958-1969 jedenastotomowym Słowniku języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego, kodyfikującym normę polszczyzny w powojennym bez mała pięćdziesięcioleciu, odnajdujemy taką oto definicję terminu podanie: 'pismo skierowane do władz z prośbą o coś; petycja', zilustrowaną cytataми – z przedwojennej powieści Marii Kuncewiczowej («Przy podaniu do starostwa o paszporty zagraniczne wymagane są fotografie») oraz z będących organami gazet: «Złożył podanie w wydziale kwaterunkowym, prosząc o zmianę mieszkania» («Gazeta Kujawska». Organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Bydgoszcz) i «Po wyroku oskarżony nadesłał do sądu z więzienia podanie o ponowne

rozpatrzenie sprawy» («Państwo i Prawo». Miesięcznik. Organ Zrzeszenia Prawników Polskich. Warszawa). Termin petycja został zatem komunikacyjnie ograniczony do języka literackiego, zaś wyraz podanie prototypowo oznaczający 'danie, poddanie' (tak już w pierwszej połowie XIV w.) oraz 'tradycję' (tak już w pierwszej połowie XVII w.) został w drugiej połowie XX w. spopularyzowany w znaczeniu urzędowym i urzędniczym. O jego wcześniejszym zakresie semantycznym świadczą formy: podaniowy 'tradycyjny, legendowy' oraz podanioznawstwo 'nauka zajmująca się znaczeniem podań' (czyli legend, opowieści historycznych itp.), zarejestrowane w Słowniku warszawskim.

Dziś wyraz petycja (kwalifikowany jako książkowy, także oficjalny) funkcjonuje wciąż w polszczyźnie pisanej i oznacza 'pismo zawierające prośbę, zwykle zbiorową, skierowane do władz lub osób na wysokim stanowisku'. Jest aktem odzwierciedlającym wolę najczęściej wielu osób występujących często w imieniu całości społeczeństwa, jej grupy zawodowej bądź socjalnej.

Tradycja składania petycji sięga w Europie pierwszych dziesięcioleci XVII w., a wiąże się z działalnością parlamentu angielskiego, który w 1628 r. skierował do króla deklarację postanawiającą, że «nie będzie się nakładać podatków, pożyczek i opłat bez zgody parlamentu ani pozbawiać wolności bez orzeczenia sądu i podania powodów, ani przymusowo kwaterować wojska w domach prywatnych». Ówczesny władca, Karol I, wprawdzie niechętnie, ale «Petycję o prawo» (Petition of Right) zatwierdził i tym samym otworzył nowy rozdział w dziejach państwa, w którym dziś petycja należy do

¹ SJPD VII, s. 600.

² Tamże.

³ Por. A. Bańkowski, dz. cyt., t. II, s. 655.

⁴ Por. SW IV, s. 334-335.

⁵ Za: USJP III, s. 103 (tu z kwalifikatorem książk[wowy]); zob. też Nowy słownik poprawnej polszczyzny, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999, s. 650 (tu z kwalifikatorem oficj[alny]).

⁶ W. Kopański, Słownik mitów i tradycji kultury, Warszawa 1985, s. 855.

najistotniejszych dokumentów rządu. Inicjatywa parlamentu angielskiego zaowocowała 51 lat później (w 1679 r.) obowiązującą do dziś ustawą Habeas Corpus Act, potwierdzającą formalnie prawo więźnia (zwyczajowe już w wieku XIV) do przedstawienia go w sądzie, celem zbadania pod względem jurystycznym samego procesu zatrzymania.

Pochodzący od czas. życzyć wyraz życzenie, oznaczający 'pragnienie, to, czego ktoś chce dla kogoś i / lub dla siebie, ma mocne usytuowanie we frazeologii, co bezsprzecznie świadczy o jego wysokiej popularności komunikacyjnej. Obok związków, jak: mieć (jedno) życzenie, wypowiedzieć, wyrazić życzenie, wysłuchać (czyichś) życzeń, zadośćuczynić (czyjemu) życzeniu, zastosować się do (czyjegoś) życzenia, odnajdujemy i inne formy równie funkcjonalne. O czymś niezadowolającym mówimy, że pozostawia wiele (sporo) do życzenia; coś niemożliwe do zrealizowania pozostaje pobożnym życzeniem; kiedy zaś coś się spełnia zgodnie z oczekiwaniem, podsumowujemy, stwierdzając, że życzeniu stało się zadość. Mimo transformacji ustrojowej, zmian społecznych i ekonomicznych wciąż żywo jest termin urzędowy książka życzeń i zażeń wypierany przez nazwę skrzynka życzeń i zażeń, identyfikowany negatywnie ze względu na wcześniejsze konotacje i popularne obiegowe przyporządkowanie socjalistycznej, siermiężnej rzeczywistości geesowskiego sklepu na wsi i «peesesu» lub «wuesesu» w miasteczkach i miastach. Życzenie sobie czegoś w relacjach interpersonalnych często jest odbierane jako forma nacisku bądź manipulacji, na które reakcją bywa opór. Podobnie odebrać można zastrzeżenie zawarte w oświadczeniu o treści: nie życzę sobie...odzwierciedlające de facto częściej zakaz, a rzadziej prośbę, raczej taką, której się nie odmawia.

Elementem łączącym petycję, podanie i życzenie jest prośba, wyrażana na różne sposoby i wyrażająca różne oczekiwania. Petycja zaś – zgodnie z tradycją – jest oficjalną formą odzwierciedlającą oczekiwania i życzenia grupy osób, które składają specjalną prośbę kierowaną do osób decydujących o losach innych, z założeniem współdecydowania o nich mocą celu osiągniętego dzięki petycji. Składający petycję są zbiorowo nie petentem, a raczej partnerem, świadomym odpowiedzialności nie tylko za własne czyny, ale również losy innych, traktowanych z szacunkiem dla ich indywidualności.

Współczesny człowiek jest często oceniany jako egoistyczny, egocentryczny, a nawet narcystyczny. Z tak nakreślonego portretu wyłania się wizerunek osoby psychopatycznej czy – jak chcieliby psychiatrzy – dys socjalnej, która dba wyłącznie o własne potrzeby, a ich zaspokajanie realizuje bez liczenia się z drugim człowiekiem. Relacje międzyludzkie są więc coraz uboższe, doprowadzając do zwiększania izolacji, rywalizacji, dezintegracji społecznej, a w konsekwencji autonomizacji jednostki, która nie potrafi współdziałać i troszczyć się o innych ludzi. Można zatem przypuszczać, że ten, przywoływany przez Daniela Golemana, «uwiad powiązań społecznych» sprzyja wzrostowi egoizmu pozwalającemu sięgać po wszystko, co uzupełnia deficyty pragnień, a prośba, czy nawet żądanie, by je uzyskać, nie stanowią dla wielu osób problemu. Prośnienie w powszechnym rozumieniu to jednak, jak zaznaczamy wyżej, grzeczna i uprzejma forma zwracania się do innych w celu uzyskania czegoś. Nie można więc tego przejawu komunikowania swoich potrzeb traktować wyłącznie jako wyrazu samolubnego zasycania osobistych chęci. Człowiek jest przecież niedoskonały i nie potrafi samodzielnie realizować wszystkich swoich planów, dlatego prośba staje się

¹ Tamże, s. 351.

² Wyrażenie pobożne życzenia pochodzi od tytułu wydanej w 1627 roku książki Pia desideria H. Hugo. Za: NKPP IV, s. 972.

³ D. Goleman, Inteligencja emocjonalna, Poznań 1997, s. 9–10.

elementem relacji interpersonalnych, a dla chrześcijan ewangeliczne Proście a będzie wam dane (Mt 7, 7–11) wskazuje nawet na jej modlitewny i wytrwały charakter, niezbędny, by otrzymać to, co jest wyrazem ludzkiego pragnienia.

Umiejętność proszenia wydaje się zatem przynależną każdemu człowiekowi kompetencją społeczną, która reguluje funkcjonowanie w grupie i realizowanie potrzeb, a jednak, mimo opisanej wyżej tendencji do afirmowania przede wszystkim siebie, wiele osób nie potrafi zwrócić się o pomoc nawet do bliskich sobie ludzi. Jest to najczęściej konsekwencja zahamowania i blokad psychicznych, które sprawiają, że prośba, pomoc czy przysługa są traktowane jako ujma, bezradność, nieudaczność, a nawet dyshonor. Stają się także dowodem zależności od innych osób, co odbiera tak myślącemu człowiekowi poczucie bycia autonomiczną jednostką oraz rani jego ego. Zrozumienie mechanizmu nieumiejętności proszenia wymaga więc analizy tego, w jaki sposób człowiek pojmuje i ocenia siebie oraz czym jest samoocena i jej regulacyjny charakter.

Obraz siebie kształtuje się głównie w wyniku społecznych doświadczeń i informacji otrzymywanych najpierw od rodziców, a potem od innych uczestników procesu wychowania. Poczucie tego, kim jesteśmy, uwarunkowane jest także specyfiką kulturową, której charakter może być indywidualistyczny (kraje takie, jak USA, Kanada, Australia, kraje Europy Zachodniej) lub kolektywistyczny (kraje azjatyckie, afrykańskie, Bliskiego Wschodu, Ameryki Południowej). To sprawia, że kultury, w których nacisk położony jest na

osiągnięcia indywidualne, niezależność od innych ludzi i wolność dokonywania wyborów, wykształcają tak zwane Ja niezależne, charakteryzujące się percepcją siebie jako jednostki niepowtarzalnej osobowościowo (ze względu na zdolności, system wartości i oczekiwań) oraz niezależnej od innych ludzi, dlatego polegającej tylko na sobie. Kulturowa odmiennosc percepcji siebie może dlatego stać się predykatorem objaśniającym, że rezygnacja z proszenia wpisuje się w schemat myślenia o sobie jako wyłącznym sprawcy swoich decyzji i działań. Sytuacja odwrotna oznaczałaby dyskomfort będący konsekwencją obniżonego poczucia własnej wartości, a prośba o pomoc urzeczywistniłaby przekonanie o własnych brakach, lukach w wiedzy, czy umiejętnościach. Przyznanie się, przede wszystkim przed sobą, że nie można być we wszystkim jednakowo dobrym, okazuje się więc dla niektórych osób zadaniem niezwykle trudnym, dlatego są one skłonne wiele poświęcić, by podtrzymać pozytywny obraz samych siebie, rezygnując z proszenia o wsparcie i nie zakłócając dzięki temu swoistej autoafirmacji. Prośbie towarzyszy często dodatkowy niepokój będący konsekwencją przewidywania, że nawet w sytuacji, gdy człowiek jest przekonany, że pomoc bezwarunkowo otrzyma, może stać się inaczej, a odmowa wywoła złość, rozczarowanie i rezygnację z ponownych starań o wsparcie. Wiele osób nie respektuje bowiem odmowy, oceniając siebie i swoją sytuację jako wyjątkowe i wymagające zrozumienia u innych ludzi.

System wsparcia społecznego utrwalany zasiłkami, usługami opiekuńczymi, roszczeniowym postrzeganiem roli państwa

¹ W. Wosińska, Psychologia życia społecznego, Gdańsk 2004, s. 63.

² Tamże, s. 63–64.

³ Por. E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, Psychologia społeczna. Serce i umysł, Poznań 1997, s. 112–114.

⁴ Tamże, s. 116.

⁵ Por. S. Golinowska, Polityka społeczna. Koncepcje... Warszawa 2000; I. Czerepok, Sytuacja bytowa gospodarstw domowych w 2003 r. Warszawa: GUS, 2000, <http://www.stat.gov.pl/>; M. Dziubińska-Michalewicz, Problemy bezrobocia i ubóstwa na terenach byłych PGR. Raport nr 220, Warszawa: Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu, 2004, <http://biurosejmu.gov.pl/>; Polska wieś 2000. Raport o stanie wsi red. J. Wilkin, Warszawa: FDPA, 2001.

staje się dlatego przykładem działań, które, u niemal wszystkich petentów proszących i korzystających z pomocy długotrwale, wywołują postawy określane jako wyuczona bezradność. Brak aktywności własnej i niepodejmowanie prób samodzielnego szukania rozwiązań jest bowiem specyficznym deficytem motywacyjnym doprowadzającym do tego, że na przykład z zasiłku żyją kolejne pokolenia; dziadkowie, rodzice i dzieci. Nie mają oni żadnych zahamowań, by prosić o pomoc, a nawet uważać ją za oczywisty i jedyny sposób na życie i zaspokajanie swoich potrzeb. Konsekwencją takiego myślenia może także stać się żebractwo, którego często nachalny wymiar na stałe obecnie wpisał się w przestrzeń wielu miast. Oceniając więc te zjawiska z perspektywy kondycji psychicznej osób proszących i roszcujących sobie prawa do troski i opieki innych ludzi oraz instytucji, można dostrzec podobieństwa między wyuczoną bezradnością a zaburzeniami nastroju skutkującymi depresją. Jeden i drugi stan charakteryzuje bezradność, bierność, deficyt aktywności, deficyty poznawcze, deficyty samooceny, smutek, wrogość, lęk, a nawet utrata apetytu, bezsenność i niedobór noreadrenaliny i serotoniny. Osoby bezrobotne, niepodejmujące prób szukania pracy i osoby depresyjne są przekonane, że przyszłe wysiłki pozwalające na zmianę ich sytuacji okażą się daremne, dlatego wybierają prośbę o pomoc, a nie samodzielne zmagania z napotkanymi przeszkodami.

Nie analizując jednak klinicznego aspektu utrwalonej umiejętności proszenia (lub jej braku), można w kategorii prośba dostrzec zarówno postawy ułatwiające proszenie, jak i te, które je blokują, dlatego coś, co wydaje się spontanicznym i naturalnym atrybutem relacji interpersonalnych, wymaga często nabywania dodatkowych umiejętności przyswajanych na kursach psychopedagogicznych i warsztatach edukacyjnych. Zanim jednak uczestnik tych form na nie

trafi, już jako dziecko uczy się, że są trzy grzeczne słowa: przepraszam, dziękuję i proszę. Do rodziców trafia tym samym komunikat, że tak bardzo oczekiwana przez nich samodzielność dziecka, jako rezultat procesu wychowania, nie stoi w sprzeczności z prośbami o pomoc, które nie jest oznaką słabości. W przedszkolu można natomiast usłyszeć recytowane przez dzieci, wiersze o dobrym wychowaniu lub piosenki o trzech grzecznych słówkach: Trzy słówka za małe trzy grosze: dziękuję, przepraszam i proszę. Wychowawcy przygotowani są również do prowadzenia zajęć zintegrowanych w oparciu o scenariusz Grzeczne słówka. To pozwala przypuszczać, że wchodząc w życie dorosłe lub będąc u jego progu, większość ludzi nabywa kompetencji komunikacyjnych uwzględniających także umiejętność proszenia.

Mimo tego, opisywany wcześniej kryzys w zakresie kompetencji emocjonalnych i społecznych, skutkujący między innymi wzrostem agresji, samobójstw, narkomanii i innych wskaźników zapaści, a nawet analfabetyzmu emocjonalnego, pociąga za sobą konsekwencje wprowadzenia zajęć – już dla dzieci – dostarczających wiedzę o uczuciach. Okazuje się bowiem, że zarówno rodzice, jak i nauczyciele ignorują emocjonalną sferę dziecka, preferując jego rozwój intelektualny. Słowo proszę traktują więc wyłącznie jako grzeczną formę komunikacji, bez rozumienia jego walorów emocjonalnych i społecznych. Nie może dziwić zatem fakt wprowadzenia do programów Treningów Zastępowania Agresji realizowanych w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych również modułów rozszerzających i utrwalaających umiejętności prospołeczne, wśród których za bardzo ważne i traktowane jako zaawansowane uznaje się również proszenie o pomoc. Uczestnik tych treningów musi zastanowić się, w czym potrzebuje pomocy, czy jej chce i która spośród znanych mu osób mogłaby

¹ Por. M. E. Seligman, E. F. Walker, D. L. Rosenhan., Psychopatologia, Poznań 2003.

² Por. <http://www.cerekwica-mow.pl/index.php?go=trening> (dostęp: 31.07.2015).

jej udzielić. Być może, gdyby rodzice i nauczyciele z takim samym zapałem, z jakim posyłają dzieci na korepetycje czy treningi sportowe, uczyli je rozpoznawania, nazywania i kierowania uczuciami oraz interpretowania sygnałów społecznych, nie byłoby konieczności uczenia nastolatków, a nawet osób dorosłych, że mogą prosić, a także tego, w jaki sposób mają swoje przyporządkowane tej czynności intencje, myśli i oczekiwania przekazywać.

Człowiek uczy się jednak i rozwija całe życie i nawet poważne braki w zakresie kompetencji społecznych także mogą zostać uzupełnione, dlatego, mimo opisywanej wyżej żywotności i popularności wyrazu prosić, należałoby, nie tylko osobom odpowiedzialnym za wychowanie, przypominać o jego istnieniu oraz wymiarze emocjonalnym i społecznym, który okazuje się mieć moc działań profilaktycznych i wspierających budowanie osobowości. Analiza i interpretacja słowa, które towarzyszy ludzkiej komunikacji od wielu pokoleń, jest bowiem źródłem wiedzy na temat relacji międzyludzkich, zwyczajów, a nawet wierzeń. Pozwala więc współczesnym naukowcom na badanie różnych odcieni semantycznych tego wyrazu, ale także na rozważanie jego psychospołecznych aspektów, których pozytywne konsekwencje mają niezmierną siłę.

Skorupska-Rachyńska E., Skrotska D. REQUEST, PETITION, WISH In THE POLISH CONTEMPORARY AND EARLY LANGUAGE AND CULTURE.

Perceiving the speech act of request in social conditions remains varied and culturally changeable, and its value is also identified anthropocentrically, through the prism of own experience, where both a positive and negative experience can be found. Linguistically reinforced stereotypes reflect the complexity of this process, its changeability and nuances. Communicative behaviors undeniably foster establishing and maintaining expected and accepted interpersonal relationships.

Keywords: *language, education, culture.*

Skorupska-Raczyńska E., Skrocka D. PROSBA, PETYCJA, ŻYCZENIE W POLSZCZYŹNIE I KULTURZE DAWNEJ I WSPÓŁCZESNEJ. *Postrzeganie aktu prośby w warunkach społecznych pozostaje zróżnicowane i zmienne kulturowo, a jego wartość identyfikowana jest również antropocentrycznie, przez pryzmat własnych doświadczeń, wśród których odnajdujemy zarówno przeżycia pozytywne, jak i negatywne. Utrwalone językowo stereotypy odzwierciedlają złożoność tego procesu, jego zmienność i odcienie. Zachowania komunikacyjne bezsprzecznie ułatwiają jednak nawiązanie i utrzymanie oczekiwanych i akceptowanych relacji międzyludzkich.*

Słowa kluczowe: *język, edukacja, kultura.*